

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Maja r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 20 maja.

Hrabia *Naryszkin*, marszałek dworu, w nagrodę gorliwości przez okaz nie znakomitej oszczędności w wydatkach, etatem na kantor dworu przeznaczonych, mianowany kawalerem orderu ś. Xiążęcia *Włodzimierza* 2giej klasy, na co otrzymał dyplom, datowane w *Laybach* d. 25 kwiet. r. t.

Przez Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 25 kwietnia, dla rychlejszego odbywania interesów w niższych sądach ziemskich, powiatów gubernii petersburskiej: *gdowskim, łukim, oranienbaumskim, janburskim i szliaselburskim*, rozkazano przydać po jednym asesorsze ze stanu ślacheckiego z pensją etatową.

Przez Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 8 maja, Jego Cesarska Mość najwyżey rozkazał raczył: pozwolić Senatorom, podobnie jak w latach poprzednich, odpoczynku w czasie wakacyynych miesięcy teraźniejszego lata, tak jednak, ażeby w każdym departamencie Rządzącego Senatu zostawała naznaczona liczba członków dla odbywania interesów; a jeżeli by który z tych pozostałych członków zachorował, wówczas senator używający wakacyi, a w miesiącu się znajdujący, ma jego miejsce zastąpić; a dla większey dogodności połączyć na ten czas pierwsze i drugie oddziały 5go, 5go i 6go departamentów w jedno tak, żeby pozostający w nich Senatorowie od liczby potrzebney do stanowienia, mogli się dzielić na różne departamenta, ażeby przez to dla wszystkich w ogólności Senatorów więcey podać możności zarówno korzystania z czasu wakacyynego.

Przez rozkaz dzienny, wydany w *Laybach* d. 17 kwiet., dowódca 2giej brygady 1go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrzney straży, liczący się w wojsku pólkownik *von der Osten-Sacken* 1, uwalnia się ze służby na własną prośbę z przyczyny ran, z rangą jenerał majora i mundurem. Dowódca 1szej brygady 8go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrzney straży pólkownik *Bystrom* 3ci z mundurem, a za służbę wyżej lat 40stu z połową pobieraney gaży.

Przez rozkaz dzienny wydany w *Laybach* d. 18 kwiet., jenerał adjutant J. C. M. *Czernyszow*, naznaczony dowódcą dywizyi lekkiej jazdy gwardyi. Jenerał major *Andrzejewski* 1, dowodzący 2gą brygadą 1ey dywizyi ułanów, naznaczony dowódcą pólku ułańskiego gwardyi. Zmarły jenerał major *Czalikow*, dowódca gwardyi pólku ułanów i naczelnik dywizyi gwardyi lekkiej jazdy, wykreśliła się z listy rang.

Jego Cesarska Mość oświadcza swe ukontentowanie dowódcy pólku ułańskiego borysohlebskiego podpólkownikowi *Nowosilcowi* i remonterowi

sztabu rotmistrzowi *Grigorjewu* za odznaczający się pełnością stan remontowych koni tego pólku.

Sekretarz stanu, rada tajny, Hrabia *Nesselrode* powrócił z *Wiednia* do *Petersburga*.

Kurs petersburski d. 17 maja: dukat holl. nowy, 11 r. 60 kop., stary 11 r. 40 kop. — Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Wieczysty dochód kommissyji umorzenia długów:

6g assygn. - - -	po 102	} procentow:
6g brzęcząca moneta	— 9 ½	
5g także - - -	— 76 ½	

Liczba okrętów w *Rydze* dnia 24 maja przybyłych 188, wyszłych 156.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 2 czerwca.

(z *Korr. warsz.* i *Gaz. war.*) Najjaśniejszy Pan, zadowolony z usługi w podróżach Swych przez Królestwo Polskie dosnaney, udarował raczył W. Nowickiego, kommissarza dyrekcyi jenerałney poczty w nagrodę gorliwości jego, kosztownym piśmieniem bruliantowym.

Przybył tu Cesarsko-Rossyjski jenerał *Jermolow*; jenerałowie i oficerowie słożyli mu swoje uszanowanie.

Cesarsko-austriacki jenerał Hrabia *Hardek*, wyjechał stąd dnia 30 z. m. napowrot do *Wiednia*.

Dnia 2 b. m. stolica tuteysza obchodziła uroczystość Imieniny N. Cesarzewica, Wielkiego Xiążęcia *Konstantego Pawłowicza*. JO. Xięca Namiestnik królewski, władze krajowe, tudzież jenerałowie i oficerowie składali J. C. M. Wielkiemu Xiążęciu powinszowania i hold nayszczerszych życzeń. W kościele metropolitalnym, gdzie władze krajowe zebrane były, celebrował mszę ś. i *Te Deum* zaśpiewał JW. Arcybiskup Warszawski, Prymas Królestwa Polskiego. W kaplicy zamkowej odprawiło się także solenne nabożeństwo. Na obiedzie danym przez JO. Xięcia Namiestnika spełniano zdrowie N. Cesarza i Króla, NN. Cesarzowych, N. W. Xiążęcia *Konstantego* i całej N. Cesarsko-Królewskiej rodziny. Wieczorem oświecono miasto i gmachy publiczne.

Większa część lekarzy stolicy, przejęta użytecznością utworzenia w *Warszawie* towarzystwa lekarskiego, na wzór istniejących podobnych towarzystw za granicą, zebrała się jeszcze w miesiącu grudniu 1820 roku, dla naradzenia się w tym przedmiocie i jednomyślnie uchwaliła utworzenie towarzystwa pod nazwiskiem: *Towarzystwa lekarskiego warszawskiego*, którego celem byłoby „przykładanie się do udoskonalenia umiejętności lekarskich, zbliżenie do siebie osób naukowych, poświęcających się tymże umiejętnościom w Polsce, i wzajemne udzielenie sobie uwag w przed-

„miotach wyżej wymienionych, mianowicie kra-
ju polskiego dotyczących się.” Towarzystwo
to, z ustawami jakie sobie przepisało, postano-
wieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia
10go kwietnia b. r. Nro 117⁵² potwierdzone, wzy-
wa panów lekarzy, na prowincyi zamieszkałych,
a żeby się z kolegami w stolicy połączyć, i towa-
rzystwu postrzeżenia swoje nad wypadkami wa-
żnemi, szczególnież zaś nad chorobami endemi-
cznemi, udzielać raczyli.

Wolff Prezes T. L. W.

Theiner Sekretarz T. L. W.

Dziś zaczyna się walny jarmark warszawski.

Mińsk dnia 27 maja. Najjaśniejszy Cezarz
i Król, Pan nasz Miłosierawy, jadąc z Warszawy do
Petersburga przez miasto obwodowe Mińsk i wieś
Mienia, w której szpital ś. Duchy Panien Mar-
cinkanek znajduje się, postrzegłszy wyszłe na spo-
tkanie siebie z klasztoru Panny Miłosiernej i młodzież
w tymże instytucie wychowaną, kazał zatrzymać
pojazd, a dowiedziawszy się o znajdującym się w
teyże wsi szpitalu z ust przełożoney, raczył Naj-
miłosierawiey odwiedzić instytut.

Przechodząc przez sale, wypytywał się Naj-
jaśniejszy Pan z oycowską troskliwością o wszel-
kie szczegóły, ratunku zdrowia i wygody chorych,
a znalazłszy szpital w najlepszym porządku, o-
świadczyć raczył swe akontentowanie przełożo-
ney, i hojnie obdarzywszy instytut, udał się w dal-
szą podróż.

A U S T R Y A.

(z Gaz. warsz.) Wiedeń dnia 25 maja. Wczo-
ray o godzinie iwszej po południu przybyli Ce-
sarstwo Ichmość z Laybach do zamku letniego
Schönbrunn.

Kongres opawski (pisze gazeta habsburska) a
zwłaszoza laybachski, należy do najwasttejszych
tegooczesnych wypadków. Zataimowano szczęśliwie
potok rewolucyjny, który groził zaleniem Włoch
i innych okolic, a porządek i spokójność przy-
wrócono. Wątpić nie można o uknowanym przez
dumnych ludzi spisku, który się daleko rozcią-
gał, i którego celem być obalenie istniejącego dotąd
stanu rzeczy. Opatrzność sprowadziła Monarchów
do Laybach. W przeciągu dwóch miesięcy na-
gaszono pożar, który miał spustoszyć Włochy
i inne okolice. Utrzymane szczęśliwie to, co pra-
wnie jest ustanowionem, i dobru narodów odpowia-
da. Wypadki na wschodzie są innego rodzaju,
lecz związki i intrygi zasługują podobnież na karę.
Jednomysłność Sprzymierzonych dworów w przy-
wróceniu pokoju i porządku, wystawia namię-
kniejszy obraz terażniejszey polityki. Król ne-
apolitański, zaprowadzi dla poddanych swoich ta-
kie urządzenia i poprawy, jakie uzna potrzebnemi
dla prawdziwego dobra kraju. Buntem nie
można zdziałać prawey i trwałey odmiany. Kon-
gres Monarchów w roku przyszłym ustali spo-
kojność.

List z Tryestu pod d. 10 b. m. donosi, iż
wiele rodzin ucieka od niejakiego czasu ze Smyr-
ny do wysp na archipelagu. W porcie Smyrny
jest kilka uzbrojonych okrętów kupieckich, któ-
re w potrzebie mają dać dzielną pomoc. Strach
ogarnął turków. Gubernator usiłował wstrzymać
uciekających mieszkańców, obiecując im spokój-
ność i bezpieczeństwo. W porcie Psara, wyspy
na archipelagu, stoi 40 dobrze uzbrojonych o-
krętów na kotwicy, a niedawno zawinęło tam je-
szcze 25 statków idryotskich, które zaraz uda-

ły się do dardanelów. Płynąc koło półwyspu
były świadkami obleżenia *Naples* (*) przez flotę,
którey dowodzi kobieta, nazwiskiem *Wublina*.
Męża jej, kapitana, turcy zamordowali. Kilka
okrętów, wraz z 7 okrętami do niej należącemi,
oblega wspomnianą twierdzę. Kazała oświadczyć
turkom, iż ta, która żąda ich poddania się, jest
greczynką, a powodowana ludzkością, zapewnia im
życie; w przypadku jednak oporu, żaden nie u-
dzie straszney jej zemsty. Inny statek, który
później wypłynął ze *Smyrny*, przywiózł niewąt-
pliwą wiadomość o poddaniu się twierdzy *Naples*.

T U R C Y A.

Tysiące greków (pisze gazeta *Pruska Stanu*)
zamordowano w *Stambule*. Rozjątrzone pospół-
stwo ucina z najzimniejszą krwią głowę ofia-
rom zemsty swojej. Kilkunastu zapamiętałców
napada na jednego greka, i morduje: ten się bro-
ni w rozpacz, a gdy ze sił spadnie, ucinają mu
głowę.

Patryarcha grecki nie zasłużył na arogii los,
jakiego doznał, tym bardziej, iż dnia 21 marca
rzucił klątwę na wszystkich greków, którzyby
jarmo tureckie rzucić chcieli. Niewiadoma jest
przyczyna stracenia jego; bydl może, iż wpadł
w podeyrzenie z powodu, iż brat jego, biskup *Ni-
colaus* w *Tripoliza*, na półwyspie *Moroi*, jest do-
wódcą zbuntowanych tam greków i maillotów.
Wszystcy biskupi greccy, którzy wspomnianą klą-
twę podpisali, siedzą w więzieniu i doznają zape-
wne losu patryarchy.

Od granic tureckich dnia 30 kwietnia. Gdy
Xiążę *Ypsylanty* wychodził z *Bukarestu* do *Tyr-
gowieste*, wszyscy, którzy tylko mogli uciekali przed
nim. Ludzie jego popełnili w drodze okropne
bezprawia. Zniszczyli i zrabowali wszystko, co
w zamku Xiążęcia *Bancowan* znaleźli; z kosztow-
nych kobierców tureckich porobili worki do
owsa. Znaczna bibliotekę Xiążęcia spalili. W cią-
gu dwudniowego pobytu Xiążęcia *Ypsylantego*
w *Bukareście* zrabowano wszystkie sklepy i pi-
wnice.

Basza *Janiny* ma teraz 25,000 woyska.

Mnożstwo greków ucieka z *Jassi* do *Bessarabii*
i *Bakowiny*. Według ich powieści, znajduje się
w woysku greckiem wiele oficerów francuskich i
włoskich.

W *Serwii* panuje jeszcze spokojność; ale *Ypsy-
lanty* czyni wszystko, dla naklonienia tej pro-
wincyi do wspólnego działania z Grecyą. Porta
ze swej strony stara się także ująć dla siebie ser-
wijanów i składa się z wysłaną do *Stambulu* de-
putacyą. Kazała ją jednak umieścić w pałacu
Patryarchy greckiego, i wiedzieć nie można, czyli
dla zaslonienia jej przeciw wściekłości pospółstwa,
czyli też dla lepszego strzeżenia.

M U L T A N Y I W O Ł O S C Z Y Z N A.

(z gaz. lwow.) Od granic *Multan* dnia 27 maja.
Seraskier nie sądził bydl rzeczą dogodną, po zbu-
rzeniu *Galaczu* wtargnąć dalej w *Multany*, lecz
zalecił deputacyi, wysłaney od rządu *multańskiego*
przed jego rozwiązaniem, aby rząd ten w jego
imieniu weswał magnatów kraju do p. zedsięwzię-
cia środków, dla pokonania własną siłą rokoszanów,
znajdujących się jeszcze w *Multanach*, albowiem
w przeciwnym razie wniyć woysko tureckie
do *Multan*. Jeden z deputowanych, *Teodor Batsch*

(*) *Napoli di Romania*, dawniej *Nauplia*.

uczynił w skutek tegoż zalecenia odezwę na d. 12 (24) b. m. do metropolity i wszystkich magnatów kraju, aby, ile można, jak najszybciej zebrał się na miejscu oznaczonym dla uchwalenia, jakby w najprędszym czasie żądaniu *Baszy* uczynić zadosyć, i kraj od nieprzyjemnych odwiedzin wojska tureckiego uwolnić. Bojarowie starają się o broń dla uzbrojenia poddanych, i oświadczyli, że chcą zniszczyć *Greków*, którzy wyszli byli z *Jass*, a podług najnowszych wiadomości powrócili tamże, dostawszy znaczne wzmocnienie, i chcą do ostatniego bronić się w klasztorze *Gallata*; czyli się to powiedzie nauczy przyszłość. W obwodach *Fokszer*, *Tekucz* i *Bakeu* oddział turków słoneczny ze 40 ludzi rozniósł powszechną trwogę, ponieważ zabijał najokrutniej i bez litości wszystkich *Greków*, *Serwian* i *Bułgarów*, którzy się dostali w jego ręce, i zabrał ich majątki. Oddział ten cofnął się nazad, na rozkaz *Baszy Ibrahimowa*. Uderzenie na *Galacz* zaszło za porozumieniem się i na żądanie deputacyi, wysłanej przez rząd *mułtański*: do *Seraskiera*, z tego powodu dwóch członków teyż deputacyi powracając, wpadłszy w ręce wojska *greckiego*, doznało nieprzyjemności.

Wiadomości nadeszłe teraz z *Włoszczyzny*, za które jednak ręczyć nie można, donoszą, że *Tarczy* stawili pole *Teodorowi Sludzier*, wzięli go w niewolę, kazali uciąć mu głowę, i weszli do *Bukaresztu*, i że *Ypsylanty* ratować się miał ucieczką do *Kronstadu*.

FRANCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Paryż*, dnia 18 maja. Syn marszałka *Masseny* umarł niedawno.

Przybył tu lekarz *Crivelli*, który w czasie powstania w *Piemontcie* miał wielkie znaczenie; lecz zaraz kazano mu we 24 godzinach wyjechać ze stolicy tutejszey.

Z powodu tak prędkiego ukończenia wojny neapolitańskiej, książę *Pradt* zaniechał wydania dzieła swego o kongressie *laybachskim*, które już kazał drukować.

Dnia 15 b. m. nastąpiło otwarcie kanału *St. Denys*. Rodzina królewska wsiadłszy na statek, płynęła tym kanałem. Wystrzały działowe ogłosiły otwarcie śluz.

Słychać tu znowu o odmianie ministrów naszych. Pan *Villele* ma być ministrem spraw wewnętrznych na miejscu *Hrabiego Simeon*, a wice-Hrabia *Chateaubriand*, ministrem oświecenia, lub posłem przy dworze *londyńskim*.

Na sessyi izby parów dnia 12 b. m. świadkowie zeznali kilka mniej znaczących okoliczności, względem spisku d. 19 sierpnia roku zeszłego. Słuchano 14go świadka *Bachelier*, w którego domu mieszkał zbiegły *Nantil*. Zeznał, iż nigdy nie widział wiele pieniędzy u *Nantila*, który owszem do d. 10 sierpnia zadłużył się mu 160 franków za jedzenie i mieszkanie; iż po kilkakrotném upominaniu się i pogroźkach odebrał od niego tylko 150 franków; i że do dnia 19 sierpnia nie widział w domu swoim żadnego ajenta policyjnego. Toż samo zeznała żona *Bacheliera*. Kanclerz sprzeciwił się żądaniu, aby wezwano kommissarza policyi, który kazał schwytać *Nantila*, oświadczając, iż to do niego samego należy. Wszakże musiał na to przystać, aby posłano po kommissarza. Podobnie opierał się kanclerz żądaniu jednego z parów, aby powołano *Hrabiego Langier Villars*, który naówczas w stopniu półkownika dowodził legionem departamentu *Maurthe*. Wspomniany *Hrabia* zeznał, iż *Nantil*, herszt spi-

sku, wszedł w czerwcu 1816 roku do legionu *Maurthe* i został wysłany do *Nancy*. Przybył zaś ze szkoły politechnicznej, gdzie się uczył od roku 1807 i miał najlepsze świadectwa pilności swojej. Różnie okazywał się lekkomyślnym i nierozsądnym, ale otwartym. Lubił piękne sztuki. Półkownik nie miał żadnego podejrzenia i polecił mu utworzenie muzyki półkowej. Mówił potem świadek o duchu, jaki panował w legionie; twierdził, iż duch ten od 50 lat był bardzo dobry, i że półk przywoiciele się sprawował. Pokazano mu wprawdzie list, w którym wystawia, iż oficerowie i żołnierze tchną duchem nieposłuszeństwa i buntu, radząc użycie surowych środków. Ze zaś list ten jest pod d. 23 sierpnia, to jest, po odkryciu spisku, wnosil więc półkownik, iż dawniejsze jego świadectwa, kiedy jeszcze o spisku nie wiedział, żadney sprzeczności nie obejmują. Twierdził daley, iż raptowne i haniebne oddalenie legionu z *Paryża*, mogło łatwo zepać dobrego jego ducha. Z zeznania jego pokazało się, iż urzędnicy policyjni nie wiedzieli d. 19 sierpnia o mieszkaniu *Nantila*. Niektórzy parowie sądzili, iż wspomnieni urzędnicy umyślnie nie chcieli o tem wiedzieć, gdyż (jak wiadomo) rząd dowiedział się dnia 15 o spisku, i weześnie mógł o nim donieść ajentom swoim. Radzono zapytać się w tej mierze kommissarza policyi *Valade*, który sprowadzony zeznał, iż prefekt policyi kazał mu o godzinie 10tej poymać *Nantila*; iż nie zastawszy go w domu, czekał całą noc i nazajutrz rano przede drzwiami; iż w wszystkich wchodzących i wychodzących uważał i wypyttywał się; iż w domu byłego dyrektora *Letourneur* pytał się także o *Nantila*, który uciekł. Kanclerz oświadczył, iż częste sessye są przyczyną wczesnego oddalenia się wielu parów ze zgromadzenia, i następną sessyą odłożył do d. 14 b. m.

Dnia 14 b. m. słuchano powtórnie zeznania *Hrabiego Langier*, półkownika; gdyż poprzedzające jego zeznanie dało powód do nieporozumienia, i ówczasowych ministrów wplątało niejako do sprawy: powiedział bowiem, iż dnia 17 sierpnia nie pozwolili mu uwiezić *Nantila*, lubo tego żądał. Dodał, iż opór ich ztąd pogodził, aby uwiezenie to nie przestraszyło innych spiskowych. Oświadczył oraz, iż duch legionu pogorszył się na niejaki czas przed 19 sierpnia; iż minister wojny, nwiadomiony od niego o częstym bywaniu wielu oficerów w kawiarni, gdzie lubiący politykować, uczęszczać zwykli, oddał ich 30 ze służby. Wprowadzony potem *Hrabia l'Etourville*, były podpółkownik legionu departamentu *Maurthe*, dał złe świadectwo *Nantilowi*, a innym oskarżonym oficerom, w których liczbie jest także *Robert*, bardzo dobre. *Hrabia Valence* domagał się od prezesa, aby znowu przywołano urzędników policyjnych, którym kazano poymać *Nantila*. Prezes obiecał wziąć to żądanie na uwagę; lecz wspomniany *Hrabia* oświadczył, iż póty go powtarzać będzie, póki skutku nie otrzyma. Pokłócili się oba. Prezes nareszcie oddał tę okoliczność pod rozstrzygnięcie izby parów, a ta jednomyślnie postanowiła, stosować się do woli prezesa. Słuchano potem dwóch świadków, byłego półkownika *Viriota*, i urzędnika sądu pokoju *Burgay*. Obrońca oskarżonych nie zezwalał na świadectwo *Viriota*, z powodu, iż ten jest ajentem policyjnym.

Na sessyi d. 15 b. m. pytano się oskarżonych *Laverderie* i *Trogeff* względem *Nantila*. Pierwszy zeznał, iż *Nantil* wymienił mu kilku członków wydziału rządzącego, a drugi, iż pożyczyl

mu 1,000 frankow, z których wydał tylko 80, a resztę chciał oddać *Napolowi*. (Dotąd wysłuchano 34 świadków).

Dnia 19 maja. Zdaje się rzezą pewną (pisze jedna z tutejszych gazet), iż Grecy, którzy podczas rozruchów w oyczyźnie swojej czynną grali rolę, starali się już o przytułek w Hiszpanii. Rewolucyoniści neapolitańscy i piemontscy zgromadzają się w południowej Hiszpanii, dokąd (jak słyhać) udają się także tłumem wojskowi awanturnicy i zapaleni demagogi z Portugalii i Francyi, tak, iż tam tworzy się groźna rewolucyjna potęga, która baczną uwagę zwrócić powinna.

Król dał wozoray prywatne wysłuchanie Hrabieciu *Naryszkino vi*, wielkiemu szambelanowi rosyjskiemu, oraz Hrabieciu *Potockiemu*, i Hrabieciu *Raigecour*.

Zmarły 18stoletni, najstarszy syn marszałka *Masseny*, został pochowany w grobie oycy swego. Używał tytułu Xiążęcia *Esslingen*, lecz nie był parem.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) **Madryt, dnia 6 maja.** Strona zapalonych liberalistów ma tu przewagę; lękać się więc potrzeba i do wszystkiego przysposobić. Życie jenerała zakonu franciszkanów zostaje w niebezpieczeństwie, i wyrok na niego ma zapasć jutro. Jeśli będzie łagodnym, lud surowszym go zapewne uczyni. Nikt tu wieczorem nie wychodzi bez broni.

Podano stanom wniosek, aby dawniejszym ministrom wyznaczono po 60,000 realów pensyi. Odesłano go do właściwej kommissyi.

Stany uchwały surową karę na xięży, którzyby dowodzili bandami powstańców lub zachęcali do nieposłuszeństwa konstytucyi.

Jenerał neapolitański *Pepe*, odbywszy kwartanę w *Barcellona*, przyjął deputacye od tamecznego miasta. Napisano kilka pieśni na pochwałę jego. Dnia 21 kwietnia zawinęły tam 2 okręty z *Genui*, na których było blisko 200 emigrantów włoskich.

Po zamordowaniu kanonika *Vinuesa* dnia 5 b. m., pospólstwo udało się tłumem do pałacu królewskiego. Władze jednak mieyscowe, używszy wojska i milicyi, przywróciły porządek. Wieczorem domagało się pospólstwo, aby 15 osób z najznakomitszych rodzin krajowych stracono.

Z *Kartagony* i *Algesiras* wypędzono na żądanie ludu 24 osób, które uważano za przeciwnie konstytucyi. Jest między niemi jenerał *O'Donnell*, brat sławnego Hrabiego *Abisbal*.

Dnia 1 b. m. poymano w *Burgos* szpiega, którego wysłał pleban *Merino*, herszt rokoshu w prowincyi *Alava*, z listem do przeora tamecznego klasztoru karmelitow. Donosi w nim *Merino*, iż ma dosyć ludzi, lecz braknie mu pieniędzy. Wielkorządca kazał ten list oddać przeorowi przez zaufaną osobę, ubraną w suknie szpiega i udającą się za służącego wspomnionego plebana. Posłał potem wielkorządca oddział wojska do klasztoru. Nie chciano go wpuścić. Zarządzono temu jednak, i przeora ze 4ma innymi osadzono w więzieniu.

Ze schwytanych w *Salvatierra* buntowników, skazano 23 na śmierć.

W Ł O C H Y.

(z *Gaz. warsz.*) **Neapol, dnia 7 maja.** Dnia 4 b. m. sprzedano publicznie przez licytacyą żywność,

w którą twierdza *Gaeta* do długiego oblężenia była opatrzona.

Wielka pożyczka dla rządu neapolitańskiego służyć będzie na zabezpieczenie zapłaty kontrybucyi wojenney. Nie 12,000, lecz tylko 5,000 austryaków pozostanie w *Neapolu*, a i ci mają wsiąść na okręty, zaraz po wyjściu chorych żołnierzy ze szpitalow. Dzień 1 lipca ma być ostatecznym terminem do zupełnego zebrania się austryaków za rzeką *Po*, a od dnia 1 listopada wojsko austryackie będzie na stopie pokoju w Lombardyi.

Dnia 12. Eskadra austryacka pod dowództwem Margrabiego *Paulucci*, jenerała majora, zawięła d. 3 b. m. do zewnętrznego portu tutejszego. Składa się ze 2 fregat, 3 brygów i 20 mniejszych statków. Baron *Frimont*, jenerał jazdy i naczelny dowódca, udał się nasajutrz na jedną z tych fregat, nazwiskiem *Austriya*, i kazał odprawiać różne obróty. Przyjęto go z należnymi honorami. Oprócz tego znajdują się w tutejszym porcie jedna fregata francuzka i dwie angielskie.

Monarcha nasz odprawi dnia 15 b. m. wspaniały wjazd do tutejszey stolicy. Wojsko austryackie wspólnie z gwardyą królewską stanie w podwójnym szeregu od *Capodichino* do zamku. Artylerya austryacka na polu marsowém powita monarchę 101 wystrzałami działowemi, a wtedy da się także słyszeć huk dział ze wszystkich warowoi. Wieczorem całe miasto i teatr *San Carlo*, będą oświecone. (Podług późniejszych wiadomości (pisze *Dostrzegacz Austryacki*) Król Obojey Syocylii przybył d. 15 b. m. po południu do *Neapolu*, gdzie go z radością niepodobną do opisania przyjęto).

Rzym, dnia 11 maja. Xiężna *Florida*, małżonka Króla Obojey Syocylii, wyjechała ztąd wczoray do *Neapolu*.

Scigają mocno rozbojników, którzy się włóczą w górach, a zwłaszcza przy granicy neapolitańskiej. Naywiększą gorliwość okazują władze wojskowe austryackie. Strzelcy tyrolscy schwytali niedawno sławnego rozbojnika, nazwiskiem *Mastradamo*.

Turyń, dnia 15 maja. Ustanowiona tu kommissya wojskowa do śledzenia i ukarania buntowników, bardzo powoli działa; z jedney bowiem strony, wszysej prawie naywinnieysi umięgli do Hiszpanii, a z drugiej nie można wcale wielu rzeczy dochodzić, z obawy wplątania Xięcia C. . . . Przeszło 1,700 naywinniejszych popłynęło do Hiszpanii, zkąd wnosić można o rozciągłości spisku.

Wspomniona kommissya wydała d. 4 b. m. obwieszczenie, w którym zakaza władzom sądowym we wszystkich prowincyach, spisać ruchomy i nieruchomy majątek 40 kilku wymienionych osób, które były hersztami rewolucyi, i dawać pilną bacność, aby nie z tego majątku za granicę nie wyprowadzano, i aby dochody do skarbu królewskiego oddawano. W liczbie tych osób znajdują się wszyscy członkowie junty rewolucyjney w *Alessandryi*, z prezesem jej *Ansaldi*; Margrabia *Carail* (syn Margrabiego *St. Marsan*), sławny lekarz *Crivelli* (wydawca gazety *Sentinella Subalpina*), Xiążę *della Cisterna*, Hrabia *Lisio*, pólkownik *Regis*, były minister wojny *Santora de Santa Rosa* i t. d.

Hrabia *Pralongo*, namiestnik królewski, wydał d. 1 b. m. urządzenie, iż examina uczniow uniwersytetu tutejszego odbyte od d. 12 marca, a uniwersytetu w *Genui* od d. 21 tegoż miesiaca marca, tudzież dane im stopnie, uważają się za nisbyłe i nieważne.

Wilno dnia 30 maja 1821 roku v. s.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich, dnia 12 maja. Słychać, iż Karbonary (Węglarze) chcieli w prowincjach Abruzzo ogłosić rzeszpospolitą.

Jest nadzieja, iż obecność Króla neapolitańskiego w stolicy swojej, zaradzi rozmaitym doległościom mieszkańców. Lubo w prowincjach, równie jak w stolicy, zupełna spokoynosc panuje, umysły jednak są wzburzone przez różne środki, których się rząd tymczasowy chwycił, a które zapewne nie pozyskają pochwały monarchy. Kilku członków tego rządu okazuje zbyt dużą surowość, którą inni ich kolledzy (jak słychać) naganiają.

W Medyolanie uwięziono Margrabiego Sauri, sycylińczyka, i kilka innych osob.

Mamy następujące szczegóły o rewolucyi w Monako. Xiążę Valentinois, rządcą tego kraju, bawi ciągle za granicą, a samowładność urzędników i podatki dokuczają poddanym. Po wybuchnieniu rewolucyi w Piemencie, zebrał się włościanie, poszli do Montone, stołecznego miasta, i od Pana Chabanots, dowódcy, żądali zniesienia monopolium chleba. Przychylił się dowódca do sprawiedliwego ich żądania. Włościanie wracali już spokojnie, lecz w drodze przyszło im na myśl, iż jeszcze czegoś więcej domagać się mogą. Przeszli więc znowu, i żądali oddalenia ucząliwych eksekutorów sądowych. I to pozyskali. Gdy do domu wracali, jeden z nich, który służył za majtka w Hiszpanii, podczas ogłoszenia tam konstytucyi, miał do nich mowę, i wystawił im korzyści konstytucyi hiszpańskiej. Przeszli znowu włościanie do dowódcy, i powiedzieli mu: *Jeszcześmy jedney rzeczy zapomnieli; chcemy konstytucyi hiszpańskiej.* Dowódca, człowiek rozsądny, oświadczył im, iż jey sam swoją wolą nadać nie może, i zaraz wyszła umyślnego do Xiążęcia bawiącego w Paryżu. Przeszli na tém włościanie, i uspokoił się.

Mieszkańcom wysp jónskich zakazano pod surową karą wdawać się do wojny między turkami i grekami.

Z powodu obfitości i taniości zboża w różnych krajach, skarb w Korfu ogłosił dobrowolną pożyczkę 25,000 talarów dla opatrzenia uboższych mieszkańców zagranicznym zbożem.

S Z W A Y C A R Y A.

(z Gaz. warsz.) Lauzanna, dnia 11 maja. Czytamy w gazecie tutejszey, iż dwór austriacki uważa zajęcie twierdzy Alessandryi w Piemencie przez czas niejaki za potrzebne do utrzymania spokoyności w wyższych Włoszech.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. warsz.) Rio Janeiro, dnia 11 marca.

Król portugalsko-brezylijski ogłosił tu d. 7 b. m., iż postanowił wrócić do Portugalii, a królewica, następca tronu, zostawić w Brezylji. Miał się udać d. 12 kwietnia w towarzystwie przeszło 150 osob. Pożalecy jednak, po dokładniejszey rozważce odmienił swój zamiar. Dnia 9 b. m. naradził się w tej mierze z ministrem spraw zagranicznych, i radzie swojej doniósł o odmianie.

Młozonka królewica następcy tronu (Arcyksiężniczka austriacka Leopoldyna) powiła syna dnia 6 b. m. Dawniey urodziła córkę.

Odkryto tu spisek, którego celem było zaprowadzenie konstytucyi republikanckiej w Brezylji. Wiele spiskowych, między którymi znajduje się kilku urzędników, a mianowicie Barona St. Lorenzo zaprowadzono do twierdzy St. Cruz, wśród okrzyków ludu: *Niech żyje monarchija konstytucyjna!*

Pan Pinheiro-Ferreira, trzeciyszy minister interesów zagranicznych, był dawniey profesorem filozofii i fizyki w Koimbrze. Udał się w znacznym sekretarza poselstwa do Berlina, niejaki czas piastował urząd sprawującego interessa; po czem z małżonką swoją popłynął do Rio Janeiro, gdzie znowu poświęcił się naukom. W Niemczech nabył gruntownych wiadomości literackich, a z Berlina wziął z sobą wiele książek. Roku 1813 wydał dzieło pod napisem: *Prelações philosophicas.* W Brezylji wymówił się od przyjęcia dyplomatycznego zlecenia do Buenos Ayres, co mu ściągnęło nielaskę u dworu. W końcu był członkiem sądu handlowego.

Buenos Ayres, dnia 3 marca. Jenerał powstańców Hiszpańsko Amerykańskich San Martin oblega miasto Lima, stołecę prowincyi Peru, i spodziewa się zająć je bez bitwy. Prowincya Pisco ogłosiła także niepodległość swoją.

Pewny 76cioletni starzec w Santa Cruz zalecił w testamencie dwóm wnukom swoim, aby pod utratą spadku pochowali go z exemplarzem konstytucyi hiszpańskiej, położonym na pierśiach jego, i aby na kamieniu grobowym kazali wyryć te słowa: *Tu leży liberalista, który z konstytucją w ręku życie zakończył.*

WYSPA Ś. HELENY.

(z Korr. warsz.) Podług najświeższych doniesień z wyspy ś. Heleny, potwierdza się wiadomość, że Napoleon Bonaparte coraz jest słabszym. Od trzech miesięcy ciągle zostaje w łóżku, i zgon jego niedługo pewnie nastąpi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27. maja: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 83, stary rubli 11 kopiejek 64, imperyal rubli 37, kop. 70.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

U Ur. Janowi Paszkowskiemu Podstolemu Wendenkiemu, Karolowi Rykmanowi kupcowi ryskiemu, Janowi Zarębie, Wincentemu Maleckemu, Antoniemu Mitoszowi sukcesorowi zesłego Xdza Mitosza, X. Jozefowi Bawerowi probosz. Uszpolskiemu, Rafalowi Narbutowi, Wiercińskiemu Regwierzycielom i pretensorom, oraz debitorom, Józefowi i Konstancyi z Czyżow Łappom marszałkom Wilkom., Jozefowi Strutyńskiemu jenerałowi woysk pol., Stefanowi Eysmuntowi w Wilnie mieszkającemu, Stanisławowi Kopciowi, Zygmuntowi Bartoszewiczowi, Johanowi Ludwickiemu, Karolowi Bienieckiemu, Ludwikowi Koncewiczowi Strab. Wil., Janowi Zungatowiczowi b. pisar. Ziem. Upit., Justynowi Ulnickiemu Chor., Ekonomii Uciańskiej, Machwicowi Sowiernikowi posiadającemu majątek Drapowny w pcie Wilkom. podo-

bnież star. Berce Dawidowiczowi, Hirszy Mendelowiczowi, Hirszy Hilkowiczowi, Szmerce Dawidowiczowi, Szerowi Weweliczowi, Leyzerowi Jatowskiemu, Wulfowi winnikowi, Jdelowi Krasławskiemu, Ickowi Medenskiemu, Abramowi faktorowi, Ickowi Hilkowiczowi, Morthce Dawidowiczowi, żydom Uciańskim i dalszym pretensorom i debitorom pozew w referencyi do zapisanego w aktach Sądu Gł. Lit. Wileń. oświadczenia i wszelkich dowodów na Sądzie złożyć się mających, wnosi się przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi Ur. Józefa Sztempela w rzeczy oto: iż żał. przez różne wypadki, tak wojenne w roku 1812, jako też niepowodzenie handlowe i dalsze podobne okoliczności, zachwianey w swych interessach, niemogąc od swoich debitorów odzyskać należnościów, a z tych przyczyn i innych wydarzeń, obciążony długami, za jeden obiekt przedsięwziął, tak co do domiaru satysfakcyi wierzycielom, jako też jednoczasowey rozprawy z debitorami, poświęcić i oddać cały swoy fundusz, ruchomy w posesyji Rzeszy zwanej arędowney od Ur. Strutyńskiej jenerałowey, Guber. Wileń. na granicy Ptu Wilkom. z Bras. położoney, znajdujący się, oraz wszelki majątek summowny, od debitorów w różoych Guberniach i powiatach należny, na taxę i exdywizyą wieczną, i jako niektórzy z wierzycieli, w różoych powiatach nielegalne pouzyskiwali konwikcyę, naliczając nad prawo wskazane, powoływa przeto żał. wszystkich wierzycieli i pretensorów, jako też i debitorów do jednoczasowey rozprawy, jako w rzeczy z osobami różoych guberniów i powiatów przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. w celu uzyskania Sądu na ten zamiar w prośbach, utwierdzenia dowodów żał. służących przeciwie: nielegalnie poformowanych stosunków przez wierzycieli, znikczemnienia, i w tym celu na jednoczasową rozprawę tak z wierzycielami jak i debitorami Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego do miejsca w Rzeszy, z oznaczeniem na zjazd terminu lub Sądu Ziem. Brasł. jako najbliższego mocą konst. 1726 i 1766, ze wszystkimi tak stawającymi jako i niestawającymi, z jakiegokolwiek względu i prawu, jakiegokolwiek stosunki mającymi, sprzeznaczenia reguł zwyczajnych i koniecznie z prawa potrzebnych sądowi wyznaczyć się mającemu przepisanie, aby żał. nikt do innych sądów prócz oznaczonego niewyzywał pod karami sprzeciwieństwa zastrzeżenia, bliższości żał. do dowodu i odwołu uznania i tego wszystkiego decydowanie, co się wsprawie dowiedzie z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1821, mca maja 27 dnia. Woźny świadczę iż tey kopii pozwu z autentykiem zgodną po JWW. Józefa i Konstancyi z Czyżów Łappow Marsz. Wilkom. i dalszych wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz debitorów, w pozwie poszczególnionych przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. z instancyi JP. Józefa Sztempela dla zawiadomienia o tey sprawie wierzycieli i debitorów gdziekolwiek znajdujących się razy trzy przez gazetę, Kur. Lit. do redakcyi wileńskiej gazetney tegoż Kuryera podałem.

Józef Norman Woźny Sądowy Sądu Gł. Lit. Wileń. Roku 1821 mca maja 27 dnia. Takową cytacyą zeznaną w aktach Grodz. Wileń. Redakcyą Kur. Lit. może umieścić w druku.

Jozef Naborowski Pisarz Powiatowy Grodz. Wil.

U w i a d o m i e n i e.

2 Niżej pisząc się znajdując potrzebę uczynić awizacyą następną: żona moja Petronela z Rudziańskich Hrynaszkiwiczowa, będąca pierwey

w zamęściu za Gielżyńskim niemiała żadnego pozostawionego funduszu, bo chociaż dom w ruderach pod N. 160, był jey oddany nierównie większe i wartość jego przewyższające pozostały długi, które w znaczney części przezemnie zostały uspokojone, za jakowe prawem zastawnym przezemnie nabyty został, gdy zaś daje się słyszeć iż żona moja, nie mając żadnego funduszu zaciąga kredyty, w zamiarze więc zapobieżenia, abym w następności za jakie długi nie był turbowany, ostrzegam publiczność, iż oprócz zniesionych za dom powyższy długów, jeszcze są nieuspokojone, jakowe niemając odpowiedniego funduszu, ułatwionemi bydź nie mogą, a przeto że tak kredyty, jakoteż opisy, jeśliby się jakie okazały, żadnego znaczenia mieć nie będą.

M. Hrynaszkiwicz.

Takowa awizacya może bydź do druku przyjętą Prezydent Grodzki Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski. Remissą Sądu Głównego 2go departamentu, Gubernii Litewsko Wileńskiej, w roku 1821 februaryi 28 dnia zapadłą, na usatysfakcyonowanie wierzycieli, porucznika woysk pol. Ignacego Mikuckiego, naznaczony, w terminie przepisany remissą, do dobr Kossakowszczyzny, w Rosteńskim powiecie leżących, zjechawszy, po ułatwieniu wszelkich czynnościów pierwszo zjazdowemu terminowi właściwych, na ostateczną rozprawę dzień 20, gbra 1821 roku zakresił, w którym to czasie aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, pod utratą swych należności, jawili się. Sąd Exdywizorski wzywa i ostrzega. Dat 1821 roku, maja 3 dnia.

Leopold Giedgord Prezydent Ziemski Telsz. i Exdyw. Aloizy Jasiński Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Exdyw. Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki Exdyw. Józef Paszkiewicz Graniczny Oszmiański Exdywizorski Regent.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd taxatorsko exdywizorski na mocy dwóch dekretów remissyynych sądu głównego 2go departamentu gubernii Litewsko grodzieńskiej, jednego w roku 1815 apryla 3 dnia, drugiego w roku 1820 8bra 11tego dnia ferowanych, taxę i exdywizyą majątku zesłego Leopolda Lipnickiego starosty Bakszańskiego, to jest folwarku Hlinkowszczyzny, w Lidzkim powiecie położenie mającego uznawających, po ukończonym już dawno wymiarze roku 1820 xbra 20 dnia w prawym komplecie do miejsca zjechawszy, i jurydykcyą ufundowawszy, gdy żadney gotowości, oraz konkursu kredytorów i pretensorów po różoych powiatach oddalonych wszystkich nie naydował, przeto po powierzeniu administracyi, zjazd swój ostateczny na dokończenie dzieła na dzień 12 7bra roku 1821 determinował, i obwołać rozkazał, na który to termin aby z wszelką gotowością WW. JPanowie kredytorowie i pretensorowie do Hlinkowszczyzny przybywali pod stratą za niestannością pretensyi zaleca, ostrzega i przez publiczną gazetę ogłasza. Dat roku 1820 xbra 21go dnia.

Wincenty Jankowski Exdywizor Prezyd. Michał Paszkiewicz Exdywizor. Antoni Beynarewicz Exdywizor.

Wyjeżdżają za granicę.

1 W kordon cesarski do majątku Hrebenny WJPani Anna z Uszakowskich Swierszczewska obywatelka ptu Wileńskiego z dwiema małemi córkami Karoliną i Wincenią i służącą Anną Szulcówną na rok jeden.

2 Do Królestwa Pruskiego szlachcic Gubernii Wileńskiej Franciszek Neffelt na miesiąc sześć.

3 Do królestwa pruskiego mieszkaniac miarsteczka Mira starozakonny Mowsza Leybowicz Czarny na miesiąc sześć.